Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 24. Nowe, sobota 17-go czerwca 1939 r. Rok XVI.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 18 bm. obchodzi Chrześcijański Związek Zawodowy Oddział Stolarzy w Nowem uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program jest następujący:

O godz. 10,15 pochód do kościoła na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. O godz. 12 po nabożeństwie pochód ulicami miasta do ogrodu p. Borkowskiego, następnie powitanie gości i wbijanie gwoździ pamiątkowych. O godz. 15,30 koncert w ogrodzie p. Borkowskiego, zabawy, strzelanie i inne niespodzianki. O godz. 20 zabawa taneczna w salach hotel „Concordia" i hotel „Dom Polski".

Nie wiesz dnia ani godziny.

Ostatnia katastrofa pożarowa, która miała miejsce w zeszłą sobotę wieczorem i pociągnęła za sobą oprócz zniszczenia nieruchomości także dwie ofiary w ludziach, nie znalazła dotychczas swego wyjaśnienia. Stare zabudowanie zostało od razu ogarnięte ogniem i dało miejscowej straży pożarnej długogodzinną wytężoną pracę. Z powodu ciszy pożar nie przeniósł się na inne zabudowania i klęska żywiołowa nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

Ofiarność Polonii na F. O. N.

Akcja zbiórkowa na Fundusz Obrony Narodowej wśród naszej Polonii trwa w dalszym ciągu. Związek Polek w Ameryce wpłacił ostatnio bonami 20.894 dolarów na FON. Na sumę tę złożyło się 17.736 dol. z kasy organizacyjnej, resztę zaś stanowią osobiste ofiary członkiń.

Polonia w Cleveland złożyła do chwili obecnej 64.000 dolarów. Sokoli w Winnipegu (Kanada) przekazali 2.573 dol. W Stanach Ziednoczonych w ofiarności wśród tamtejszej Polonii przodują Chicago, Nowy Jork. Detroit, Milwaukee i Cleveland.

Również Polonia francuska powiększa stale wysokość ofiar na FON. Dotychczas wpłacono za pośrednictwem polskiego dziennika „Narodowiec" 241.486 franków, inny zaś dziennik „Wiarus Polski" zebrał 190.663 franków.

Nowy surowiec.

W ostatnim czasie rozwinęła się na świecie produkcja oleju „Tung". Olej ten wydobywa się z owocu drzewa „Tung", znanego w nauce pod nazwą Aleurites Fordii. Drzewo to hodowano początkowo w Południowych Chinach, głównie w dolinie Jangtse.

W r. ub. zaczęto plantować „Tung" w Nowej Zelandii na obszarze 2500 morgów, a obecnie, po wielu próbach, zasadzono je także w niektórych krajach europejskich.

Drzewo „Tung" wyrasta po 10 latach i owocuje 50 lat. Dostarcza ono około 336 funtów oleju z morga. Cena oleju za tonę wynosi około 250 dolarów.

Nowy surowiec może być używany do najrozmaitszych celów. Największe zastosowanie ma przy produkcji farb i lakierów, mydła, preparatów kosmetycznych i farb drukarskich.

Biblioteki oświatowe.

Do Izb Ustawodawczych wniesiono ostatnio projekt ustawy o publicznych bibliotekach oświatowych. Nadmienić należy, że w omawianej sprawie było już kilka projektów, przedostatni zaś złożony został w 1935 r.

W myśl projektowanej ustawy zadaniem publicznych bibliotek oświatowych jest podnoszenie oświaty i kultury, pogłębianie świadomości obywatelskiej oraz pomoc w samokształceniu ogólnym i zawodowym przez udostępnienie wszystkim obywatelom dobrej książki.

Sieć biblioteczną mają stanowić powiatowe centrale biblioteczne, biblioteki miejskie i gmin wiejskich oraz specjalne punkty biblioteczne.

Koszty, szanse i ryzyko wyścigu zbrojeń.

Obecna napięta sytuacja międzynarodowa znajduje swój wyraz w gwałtownym wyścigu zbrojeń, który jest problemem przede wszystkim ekonomicznym. Dlatego słuszne jest twierdzenie, że światowa wojna ekonomiczna właściwie już się rozpoczęła. Chodzi o to, jaki jest jej stan obecny i jakie są jej szanse? Nad tym zagadnieniem zastanawiają się bardzo poważnie ekonomiści i publicyści wszystkich krajów, spośród których Francuz A. L. Jeune podał w ostatnich dniach szczegółowe cyfry i obliczenia.

Wynika z nich, że Niemcy w obecnej chwili, po pochłonięciu Austrii i Czechosłowacji, wydają rocznie na zbrojenia ok. 30 miliardów złotych. Anglia wydaje minimalnie 16 miliardów. Jest to cyfra, którą w kwietniu podał w Izbie Gmin sir John Simon, minister skarbu, oświadczając równocześnie, że niewątpliwie suma ta zostanie wkrótce podwyższona. Francja ze swej strony wydaje ok. 8 miliardów. Sowiety w budżecie swoim określiły wydatki na cele wojskowe w sumie ok. 45 miliardów zł. Jeśli się doda do tego wydatki na cele wojenne Włoch, Japonii, Ameryki i innych państw, to wynika stąd, że świat wydaje w r. 1939 300 milionów zł dziennie na zbrojenia.

Za tę sumę można by utrzymywać przez rok cały 200 milionów ludzi, nie żądając od nich żadnej pracy. Francja mogłaby za te pieniądze zbudować milion domów z ogrodami dla 2—3 milionów rodzin. Niemcy mogłyby ofiarować automobil każdemu małżeństwu niemieckiemu względnie dostarczać 30 milionów kg. masła dziennie swojej ludności, której brak tłuszczów tak bardzo daje się we znaki. Możnaby również ofiarować każdemu robotnikowi niemieckiemu pół roku płatnego urlopu. Sukno, które Anglia zamówiła na mundury dla nowych rekrutów, pokryłoby przestrzeń 4.800 klm., a więc mniej więcej odległość z Londynu do Nowego Jorku.

Z kolei wysuwa się problem pokrycia finansowego tych olbrzymich wydatków. Używa się 3 głównych środków: podobnych do tych, które były w użyciu w czasie Wielkiej Wojny: nowe podatki, stosunkowo w nieznacznej ilości, bardzo wiele wielkich pożyczek i najrozmaitsze formy mniej lub więcej zamaskowanej inflacji. Dzięki tym wszystkim metodom zadano kłam przewidywaniom uczonych ekonomistów, którzy w chwili wybuchu Wojny Swiatowej w sierpniu 1914 r. twierdzili, że będzie ona mogła trwać najwyżej 3—4 miesięcy, nie starczy bowiem środków na prowadzenie jej przez czas dłuższy. A jednak wojna trwała 4 lata i 4 miesiące. Okazało się bowiem, że wydatki wojenne można opędzać niekoniecznie pieniądzem pełnowartościowym, ale i takim o zmniejszonej wartości.

Francja pokrywała swoje wydatki w czasie wojny światowej biletami bankowymi, pożyczkami krótkoterminowymi, przede wszystkim zaś bonami obrony narodowej, kilkoma pożyczkami długoterminowymi, itd. W ten sposób doprowadzono do inflacji i zwiększono znacznie ilość długów ciążących na skarbie państwa. W handlu zagranicznym Francja posługiwała się najpierw swoim złotem, potem portfelem walorów zagranicznych, a wreszcie zaciągała pożyczki w Londynie, a później w Nowym Jorku.

Spłata tych długów dokonała się drogą, mówiąc poprostu, bankructwa. W r. 1928 Poincare obniżył wartość franka o 4/5. W roku 1932 Francja, a za nią Anglia, przestały spłacać swoje długi, zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych, wskutek czego suma wierzytelności Ameryki wynosi dziś przeszło 70 miliardów złotych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że bankructwo Niemiec po ukończeniu wojny było najradykalniejsze i najbardziej niebezpieczne. Wartość marki spadła do zera, życie ekonomiczne kraju zostało zdezorganizowane, zapanowała panika i anarchia, która pozwoliła po pewnym czasie dojść Hitlerowi do władzy. Pod jego rządami jednak III Rzesza może się znaleźć w sytuacji finansowej, przypominającej tę z okresu tuż po zakończeniu wojny światowej. Władcy finansowi Niemiec używają rozmaitych środków, aby zamaskować bankructwo, aby nie dać poznać, że marki właściwej już nie ma, a miejsce jej zajęły rozmaite rodzaje marek zdeprecjonowanych. Oczywiście, nie da się przy ich pomocy pokrywać wartości koniecznego importu surowców. Niemcy, nie mając już ani złota, ani dewiz, muszą eksportować i tym się tłumaczy formuła użyta przez Hitlera: „Eksport albo śmierć".

Wszyscy sobie zdają sprawę, że zaborczość pewnych systemów zmusiła ludzkość do rujnującego i groźnego wyścigu zbrojeń. Możliwości wyjścia z obecnego stanu rzeczy są trzy — konkluduje p. A. L. Jeune — najradykalniejszym, ale samobójczym wyjściem, byłaby wojna, która pociągnęła by za sobą zniszczenie Europy. Dalsze kontynuowanie wyścigu zbrojeń i nie ryzykowanie natychmiastowego wybuchu doprowadzić musi do bankructwa Niemiec, a jeszcze szybciej Włoch, jako krajów ekonomicznie słabszych, których obywatele pokrywają majątkami swoimi, niedostatkiem, obniżeniem poziomu życia koszty olbrzymich zbrojeń. Bankructwo jednak pociągnęłoby za sobą głęboki wstrząs wewnętrzny, wywołałoby rewolucję. Jedynym wyjściem wobec tego byłoby, aby państwa totalistyczne, zdając sobie sprawę z przewagi państw demokratycznych na każdym polu, zrezygnowały z polityki zaboru i przemocy, której nieuchronnym następstwem jest szalony wyścig zbrojeń.

Loterie w Anglii i Ameryce.

Dwa wielkie państwa nie posiadają loterii państwowych — to Anglia i Ameryka. A jednak właśnie loterie w pewnym stopniu przyczyniły się do ich dobrobytu.

Wielu założycieli angielskich kolonii uzyskało znaczną część kapitałów z dochodów loteryjnych, różne bowiem towarzystwa i instytucje, a nawet (w Ameryce) osoby prywatne otrzymywały koncesje na zorganizowanie loterii.

W roku 1612 na przykład loterię zorganizowała „London Company" stowarzyszenie kupców finansujących osiedleńców w Jamestown (Virginia) w Ameryce.

W roku 1569 przedano w Anglii 400.000 losów po dziesięć szylingów na finansowanie robót publicznych. Nieco później z dochódów specjalnej loterii wybudowano słynne na cały świat Muzeum Brytyjskie. „Greenwich Hospital", znana instytucia opiekująca się niezdolnymi do pracy marynarzami, zawdzięcza loterii część swych zasobów. W 1750 r. zorganizowano w Dublinie loterię państwową, której dochody przeznaczono na budowę szpitali. Loteria ta istnieje do dziś pod nazwą „Irish Sweepstake" i cieszy się wielką popularnością.

W Ameryce, najwyższy rozkwit loterii przypada na lata 1750—1825. Wtedy to z dochodów loteryjnych odbudowano Dom Rządowy (State House) w Nowym Yorku, brukowano ulice, przeprowadzono szosy, budowano mosty. Jerzy Waszyngton był jednym z organizatorów loterii w r. 1768. Najsłynniejsze uniwersytety amerykańskie jak Yale, Harvard, Princetown, Columbia, uniwersytet w Pensylwanii, loteriom zawdzięczają swe istnienie.

Udzielanie osobom prywatnym pozwoleń na organizowanie loterii doprowadziło do nadużyć i w r. 1890 wydano w Ameryce ustawę anty-loteryjną. Obecnie prowadzone są w prasie i w parlamencie amerykańskim dyskusje nad cofnięciem tej ustawy i zorganizowaniem loterii, ale już państwowej, tj. monopolu loteryjnego.

Polska Loteria Klasowa od początku swego istnienia stojąca na bardzo wysokim poziomie, może służyć za wzór tego, jak powinna być zorganizowana loteria dająca graczom maximum szans.

W dniu 20 czerwca rozpocznie się ciągnienie I klasy 45-ej Loterii Klasowej. Niech więc każdy spieszy z nabyciem losu, by zdobyć możność wygrania.

Wielki jarmark na bydło i konie

odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 22 czerwca 1939 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 8 ustawy z 5. III. 1934 o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 349) oraz § 34 rozp. Min. Roln. i Reform Rolnych z 16. III. 1935 (Dz. U. R. P. Nr 20 poz. 120) właściciele rozpłodników winni zgłaszać do Zarządu Miejskiego w terminie do 15. VII. 1939 tryki według stanu z dnia 1. VI. 1939. Zgłoszenie winno zawierać: wiek, maść i w miarę możności rasę rozpłodników.

Winni niezastosowania się do powyższego ulegną karze do 20 zł.

Nowe, dnia 14 czerwca 1939 r.
(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że dnia 26 czerwca 1939 o godzinie 13-tej w Nowem na targowisku (ul. Nowa) odbędzie się przegląd koni z terenu gminy miejskiej Nowe. Do przeglądu należy doprowadzić konie 4 letnie, urodzone w r. 1935 oraz konie 8 i 12 letnie. tj. ur. w r. 1931 i 1927, a posiadające w dowodach tożsamości kategorie W1, W2, AL, AC lub T. Konie należy doprowadzić w stanie czystym z uździenicami i postronkami względnie uzdeczkami osobiście lub przez zastępcę (nie dzieci), który doprowadzi konia punktualnie i będzie mógł udzielić wszelkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących konia i osoby właściciela. Konie przedstawione do przeglądu muszą być OKUTE NA PRZEDNIE nogi, przy czym kopyta tylne muszą być podstruganei Zaznacza się, że za długie nieprzekuwanie koni (często okute w lecie na zimowe podkowy) winn. będą bezwzględnie karani za dręczenie zwierząt. Przy doprowadzeniu koni 4 letnich, właściciele koni przedłożą świadectwo malleinizacji.

Koni chorych na zakaźną chorobę lub o nią podejrzanych nie wolno doprowadzać do przeglądu.

Winni niedoprowadzenia koni do przeglądu ulegną karze grzywny w wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy.

Nowe, dnia 6 czerwca 1939.
(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 lutego 1939 o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw błonicy, wyznaczono terminy szczepienia przeciwbłoniczego w Nowem na dzień 19 i 30 czerwca 1939 r.

Szczepienie rozpocznie się o godzinie 8-mej rano w lokalu p. Borkowskiego.

Przymusowemu bezpłatnemu szczepieniu przeciwbłoniczemu podlegają wszystkie dzieci zamieszkałe na terenie miasta Nowego, urodzone w czasie od 1 lipca 1928 do 30 czerwca 1938. Każde dziecko będzie szczepione dwukrotnie, tj. 19 i 30 czerwca 1939.

Wolne od szczepienia są dzieci, które były poddane szczepieniu przeciwbłoniczemu w r. 1937 lub 1938. W tym wypadku rodzice wzgl. opiekunowie winni przedstawić poświadczenie lekarskie, że szczepienie było dokonane. Od szczepienia może zwolnić tylko Lekarz Powiatowy po uprzednim zbadaniu dziecka na punkcie szczepienia lub na podstawie przedłożonego zaświadczenia od lekarza leczącego.

Do obowiązków rodziców względnie opiekunów należy przedstawić dzieci podlegające szczepieniu w punktach szczepienia i to w stanie należytej czystości.

Uchylenie się od szczepienia będzie karane w drodze karno-administracyjnej.

Nowe, dnia 9 czerwca 1939.
(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Pomorze przoduje w mleczarstwie.

Ilość spółdzielni mleczarskich, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rolniczych wynosi ok. 1.200. Należące do związku spółdzielnie dzieliły się na mechaniczne z pasteryzacją śmietanki (126 zakładów), półmechaniczne (47), maślarnie ręczne (751), zlewnie mleka, serownie i śmietanczarnie (319 zakładów).

Najwięcej mleczarni przypadało na okręg toruński, w którym znajdowało się ogółem 88 mleczarni, w czym 34 eksportowe. Dalej idą: okręg poznański — 72 mleczarnie, łucki — 60, krakowski, białostocki.

Najwięcej spółdzielni.

Z 1214 spółdzielni, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, największa ich ilość przypada na spółdzielnie rolniczo-spożywcze. W końcu ub. r. spółdzielni tego typu było ogółem 732.

Z innych kategorii najliczniej reprezentowane są spółdzielnie rolniczo-handlowe (257) oraz rzemieślnicze względnie rzemieślniczo-chałupnicze (57). Spółdzielni przemysłu ludowego i domowego było w omawianym okresie 27, ogrodniczych 27, budowlanych 19, przemysłu rolnego 27, zbytu bydła i trzody chlewnej 22, oświatowych 15, itd.

Wśród mniej licznych widnieją spółdzielnie rybackie, elektryfikacyjne, piekarskie, pastwiskowe, zdrowia, itp.

Badanie ruchu gór lodowych.

Nauka wprowadziła ostatnio nowy system badania i obserwacji ruchu gór lodowych. Lotnik sowiecki, Wodopianow, dokonał przelotu nad polami arktycznymi, oznaczając napotkane po drodze góry lodowe różnego koloru barwami. Odpowiednie farby zrzucane były ze specjalnych puszek bezpośrednio z samolotu.

Dzięki temu oznaczeniu będzie można przekonać się w przyszłości o ruchach gór lodowych, o sile i kierunku prądów morskich, itp.

Kredyt na zakładanie łąk i pastwisk.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło specjalne 5-letnie kredyty ulgowe na zakładanie łąk i pastwisk sztucznych. W br. suma kredytów, udzielanych rolnikom w mieszankach łąkowych i nawozach sztucznych, doszła sumy 3.000.000 złotych, czyli 6-krotnie więcej, niż w roku budżetowym 1935-36.

Poza tym ministerstwo przeznaczyło z funduszów państwowych 412.800 zł tytułem subwencji na prace łąkarskie. Wreszcie 64.480 zł przyznano tytułem kredytów na budowę gnojowni.

Mowa włoska bez wyrazów angielskich i francuskich.

Niejaki prof. Monelli wydał w Italii specjalny podręcznik obowiązujący w sferach faszystowskich, a objaśniający, w jaki sposób należy zastępować zagraniczne słowa wyrazami czysto italskimi. Przy każdym wyrazie zagranicznym figuruje dość specjalne objaśnienie. Na przykład przy słowie „bluff" prof. Monelli stwierdza, że używać go można jedynie przy pokerze, ale i to także właściwie nie, bo bluffują tylko partacze, a takich we Włoszech nie ma. Słowo „sexappeal" jest niepotrzebne, bo wymyślone zostało w Ameryce, gdzie kobiety muszą używać różnych forteli, aby zainteresować sobą młodzież męską, zbyt przejętą sportami. Powiedzenie o Włoszce, że posiada sex-appeal jest wyważeniem drzwi otwartych. „Spleen" — jakże można używać podobnego wyrazu w pracowitej Italii faszystowskiej! Ogółem biorac, profesor Monelli rzuca anatemę na słowo angielskie i francuskie, ale stwierdza, że należy do bon-ton używanie słów niemieckich.

Nowe paliwo.

W swojej stałej gonitwie za namiastkami, Niemcy wpadli teraz na pomysł stworzenia nowego paliwa, składającego sie z płynnego gazu, powstającego z benzyny zwykłej i benzyny syntetycznej. Rząd Rzeszy wydał dekret, na mocy którego od dnia 1 października b. r. na terenie Rzeszy, a od 1 sierpnia 1940 r. na terenie dawnej Austrii, autobusy, przewożące ponad 12 osób, korzystać będą mogły jedynie z gazów płynnych. Wszystkie miasta o ludności ponad 20.000 posiadać będą musiały składy płynnego gazu.

Biała rasa na równiku.

Brazylia jest jedynym krajem na świecie, gdzie rasa biała rozwija się nader pomyślnie w klimacie tropikalnym. Na 1.200.000 mieszkańców miasta Sao Paolo, conajmniej milion jest białych, a Sao Paolo znajduje się akurat w sferze tropikalnej. Rio de Janeiro ma obecnie 2 miliony ludności, z czego półtora miliona białych. Brazylia jest zatem jedynym krajem, w którym biała rasa rozwija się pomyślnie i normalnie w klimacie tropikalnym.

18 samolotów i 26 pilotów.

Polskie lotnictwo komunikacyjne rozporządza w obecnej chwili 18 samolotami, a mianowicie: 8 typu Lockheed 14 o szybkości 330 klm.-godz., 7 Lockheed 10 — 250k.-g., 2 Douglas — 260 k.-g. i Junkers — 240 k.-g. Ostatnio przybyły do Polski 4 nowe samoloty typu „Lockheed", w najbliższym zaś czasie spodziewany jest transport dalszych 4 maszyn tego typu.

PLL „Lot" posiada ją poza tym 12 samolotów starszego typu, używanych do lotów szkolnych, propagandowych, aerofotogrametrycznych, itd.

Polskie lotnicze szlaki komunikacyjne oblatuje obecnie 26 pilotów, z których 8-miu przebyło już ponad milion kilometrów.

Kieł mamuta sprzed 15.000 lat.

Pewien rolnik w południowej Szwecji kopiąc żwir, natrafił na ciekawe z punktu widzenia nauk przyrodniczych wykopalisko — dobrze zachowany kieł mamuta. Już kilka razy w południowej Szwecji znajdowano części szkieletu mamuta, głównie zęby i części kłów, lecz ostatnie wykopalisko odznacza się swą wielkością. Kieł ten ma 140 centymetrów długości i średnicę 9—10 cm., waży zaś około 20 kilogramów. Przypuszczają, że pochodzi on z okresu lodowego, gdy ostatnie lodowce na lądzie przestały się posuwać naprzód, tj. około 15.000 lat temu. Kieł ten złożono w Instytucie Geologicznym przy uniwersytecie w Lund, w południowej Szwecji.

Największe jezioro na świecie.

Największym na świecie jeziorem słodkowodnym jest Lake Superior w Północnej Ameryce. Leży ono około 2000 metrów nad poziomem morza, a woda jego jest prawie chemicznie czysta. Głębokość tego jeziora wynosi na niektórych miejscach 400 metrów. Brzegi i okolice Lake Superior, położonego nad granicą Stanów Zjednoczonych i Kanady, obfitują w rudy srebrne, miedziane i żelazne.

Stulecie linii kolejowej.

Dnia 11 czerwca obchodziły dwa miasta alzackie Thann i Mulhouse stulecie swojej linii kolejowej. Sto lat temu Francja posiadała tylko 5 linii o łącznej długości 150 klm. Linia Thann-Mulhouse, wybudowana przez Mikołaja Koechlina, była szóstą z kolei. Ten sam Koechlin wybudował także wielką linię Strasbourg-Bazylea.

Centymetr

kubiczny żyznej ziemi zawiera w sobie do 100.000 żyjątek, a ziemi leśnej aż do 300.000. Jeśli chodzi o bakterie, to, jak obliczono, w jednym gramie ziemi znajduje się około 100 milionów tego rodzaju żyjątek.